

# Życie to nie teatr – Edward Stachura

Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz;  
Maski coraz inne, coraz mylne się nakłada;  
Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra  
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach  
To jest gra!

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam;  
Życie to nie tylko kolorowa maskarada;  
Życie tym straszniejsze i piękniejsze jest;  
Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama śmierć!

Ty i ja - teatry to są dwa Ty i ja!

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy  
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi  
Nawet kiedy źle ci jest, to nie jest źle  
Bo ty grasz!

Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam  
Cały jestem zbudowany z ran  
Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty

Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz  
Gości będzie dużo, nieprzystępna tyraliera  
Flirt i alkohole, może tańce będą też,  
Drzwi otwarte zamkną potem się  
No i cześć!

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera  
Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram  
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb  
Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz

Ty i ja - teatry to są dwa! Ty i ja!

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy

Ty najwyżej w górę wznosisz brwi  
I niezaraźliwy wcale jest twój śmiech  
Bo ty grasz!

Ja -duszę na ramieniu ciągle mam  
Cały jestem zbudowany z ran  
Lecz gdy śmieje się, to w krąg się śmieje cały świat!

Ja  
Duszę na ramieniu ciągle mam  
Cały jestem zbudowany z ran  
Lecz gdy śmieje się, to w krąg się śmieje cały świat!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych